

„Ocalić od zapomnienia”

według wspomnień

Olgi Horodeckiej

napisała Honorata Olszewska

*Gimnazjum Nr 1 im. T. Kościuszki
prace pod kierunkiem Krzysztofa URUSKIĘGO*

Moja prababcia urodziła się 07.03.1934r. w Połupanówce oddalonej 30 kilometrów od Tarnopola. Podczas chrztu dostała imię Olga, lecz wszyscy nazywają ją Ola. Jej rodzice mieli na imię Irena Hercuń z domu Tarnawska i Wojciech Hercuń. Posiadała czwórkę rodzeństwa, trzy siostry, z czego jedna umarła w dzieciństwie i jednego brata. Mój prapradziadek, czyli ojciec mojej prababci był stolarzem, a także posiadał gospodarkę rolną. Mieszkali oni w małej wiosce, która nazywała się Połupanówka, jest to wieś obecnie na Ukrainie w rejonie podwołoczyskim należącym do obwodu tarnopolskiego. Ilość mieszkańców w 1939 roku na 300 domostw stanowiła 1319 osób. Z zestawienia wynika, że zdecydowaną większość stanowiła ludność polska. Zróżnicowanie narodowościowe, w Połupanówce przedstawiało się w sposób następujący:

1. Polacy **78,5%** (1058 osób)
2. Rusini/Ukraińcy **19,5%** (258 osób)
3. Żydzi **2%** (30 osób)

Po wkroczeniu wojsk sowieckich 17 września 1939 r. wieś była pod zarządem radzieckim (1939 – 1941), w roku 1941 została zajęta przez Niemców. 12 marca 1944r. Rosjanie powrócili do Połupanówki, która w 1945r. została włączona do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (od 1991r. leży w granicach niepodległej Ukrainy). W pobliżu wsi na Świętej Górze stała cerkiew i kościół. Nazwa ta wcale nie była związana z tymi świątyniami. Znacznie wcześniej uznano wyjątkowe znaczenie tego miejsca. Przede wszystkim za sprawą źródła, które wybija wprost ze

skąły. Cieszy się sławą cudownego. I jak chce tradycja miało taką opinię od wieków.

Prababcia w czasie wakacji pomagała rodzicom pasąc krowy, konie i owce. Mieszkali oni w domu ze słomianym dachem, był on mały, ale przytulny. W czasie roku szkolnego prababcia wraz ze swoim rodzeństwem chodziła do szkoły, oddalonej o 1 kilometr od domu. Szkoła ta została wybudowana w 1930r. Dzieci uczyły się języka ukraińskiego i przedmiotów podstawowych, a także raz w tygodniu mieli dwie godziny języka polskiego.

Gdy wybuchła II wojna światowa, zaczęły się wezwania do armii. Mój prapradziadek nie pojechał na wojnę, ponieważ urodził mu się syn. To dziecko miało na imię Michał, brat Olgi. Gdy wezwani nie pojawili się w armii, w wiosce zaczęły się łapanki. Na wojnę poszło bardzo dużo mężczyzn z wioski. Wszyscy żyli w strachu o swoje rodziny. Gdy w 1941 r. wkroczyli Niemcy, zajmowali oni duże domy na swoje siedziby. Mój prapradziadek postanowił, aby dzieci dla bezpieczeństwa przeniosły się do jego matki, która także mieszkała w Połupanówce. Jej dom znajdował się w południowej części wioski, podczas, gdy Niemcy mieli swoje siedziby w części północnej. Prababcia Ola została z mamą, gdy ojciec odprowadzał pozostałe rodzeństwo, miał po nią wrócić. Gdy w pewnym momencie rozległy się strzały, prababcia Ola była sama, ponieważ jej mama poszła po wodę. Była bardzo wystraszona, lecz gdy tylko zobaczyła ojca

wiedziała, że on ją ochroni. Musieli poczekać jeszcze na mamę, która powinna już wrócić, lecz nie wracała. Prapradziadek postanowił jednak zaprowadzić swoją córkę do matki i później wrócić po swoją żonę. Podczas drogi obok nich przejeżdżały czołgi i maszerowali niemieccy żołnierze. Nagle wybuchł granat w sadzie, znajdującym się niedaleko drogi. Na oczach mojej prababci zginął niemiecki żołnierz, szybko pobiegli do prapraprababci i tam się schronili. Po chwili do domu ktoś zapukał, prapradziadek podszedł do drzwi i zapytał, kto tam. Okazało się, że to była jego żona, szybko otworzył drzwi i przytulił ją mocno, cała rodzina była w komplecie. Po pewnym czasie postanowili wrócić do swojego domu. W 1941 roku zaczęły się deportacje, sąsiedzi byli wysiedlani ze swoich domów. Miał to być tymczasowy wyjazd, moja rodzina jednak została w Połupanówce. Wyjechało dużo Polaków i kilku Ukraińców. Prapradziadek poszedł dopiero na wojnę w roku 1941, zgłosił się do organizowanych na terenie ZSRR wojsk polskich. W trakcie służby awansował do stopnia chorążego. W tym czasie rodzina próbowała normalnie żyć. Ojciec rodziny powrócił po dwóch latach w 1943r., ponieważ został ranny w nogę.

2 stycznia 1944r. na wioskę Połupanówka napadli banderowcy UPA, atakując wieś od strony Żerebek. Polacy wraz z ukraińskimi mieszkańcami wsi utworzyli straż, która chroniła mieszkańców przed banderowcami. Tego dnia do domu, zapukali banderowcy i prapradziadek nie chciał im otworzyć, więc zagrozili mu,

że wrzuca granat. Gdy otworzył wszedł banderowiec z karabinem na plecach. I spytał czy mają płaszcz. Zagroził że, gdy go nie dadzą to spali dom i zabije rodzinę, więc prapradziadek oddał mu swój płaszcz. Banderowcy chodzili po wiosce i rabowali różne rzeczy. Wojsko sowieckie biło się z nimi. Gdy Rosjanie wkroczyli do wsi, zaczęli szukać niemieckich niedobitków. Po tym zaczęli zabierać mieszkańcom dobytek, prapraprababci ukradli konia.

Po wojnie moja rodzina została w Połupanówce, odbudowali dom. Ich życie po wojnie było spokojne. Prababcia Ola poznała swojego przyszłego męża Bolesława i w 1954 roku wyszła za niego. Od tamtej pory nazywa się Olga Horodecka. W 1955 roku urodził im się syn Roman, a w 1957 roku Janina, zostali oni urodzeni w rodzinnej wiosce Połupanówce. W 1958 roku rodzina Horodeckich postanowiła przeprowadzić się do Polski. W 1959 roku urodziła się córka Maria, a w 1961r. kolejna córka Irena. W 1959 roku zmarł pozostały w Połupanówce prapradziadek Wojciech. Po śmierci prapradziadka jego żona przeprowadziła się do prababci Oli do Polski (Namysłów), zostawiając swój rodzinny dom. Po tym czasie rodzina Horodeckich kilka razy odwiedzała swoich bliskich na Ukrainie. W 2001 roku umarła praprababcia Irena, dożywając 94 lat. W 2004 roku zmarł mój pradziadek Bolesław.



Armia Polska
Prapradziadek
Wojciech Hercuń
Kapral
1942r.



Prababcia Olga
(po prawej)
i jej siostra Stefania
1943r.



Prababcia Olga

Z dziećmi

1965r.



Odwiedziny

na Ukrainie

1971r.

Prababcia Olga w Polsce pracowała w PKP, obecnie jest na emeryturze, w tym roku skończyła 81 lat, mieszka we Lwówku Śląskim i czuje się świetnie.



Dom rodzinny
Połupanówka
1938r.



Prapradziadek Wojciech
z synem Michałem
1940r.